

CZĘŚĆ I PART I

PRZESTRZEŃ I SPOŁECZEŃSTWO SPACE AND SOCIETY

Jacek Sołtysiak

ŚCIEŻKI ROWEROWE I ICH POWIĄZANIA Z INNYMI FORMAMI REKREACJI

Słowa kluczowe: komunikacja rowerowa, ścieżki rowerowe, rekreacja, aktywny wypoczynek

BICYCLE PATHS AND THEIR LINKS WITH OTHER FORMS OF RECREATION

Keywords: cycling, bicycle path, recreation, active leisure time

Wstęp

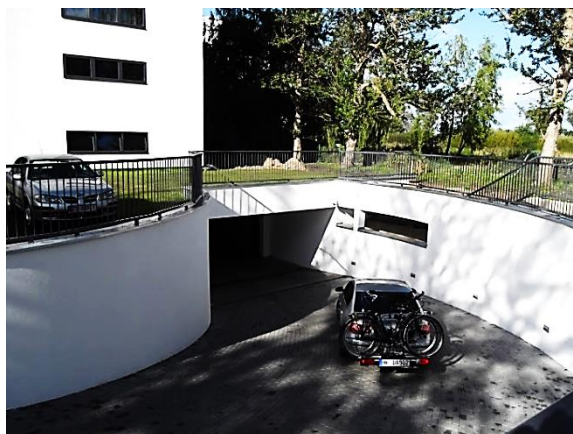
Niniejszy artykuł jest kontynuacją rozważań o komunikacji rowerowej w mieście prowadzonych na łamach tego periodyku w poprzednim jego numerze. Autor chciałby w nim zająć się rekreacją¹ i turystyką rowerową na obszarach wokół Trójmiasta.

Gdańsk, a właściwie Aglomeracja Gdańska (czy bardziej poprawnie Aglomeracja Trójmiejska) jest ściśle powiązana z wodą. Stocznie, porty, zagadnienia budowy nowych waterfrontów w Gdańsku, Gdyni czy Sopocie zajmują sporo czasu zarówno w rozmowach prywatnych, jak i na posiedzeniach szacownych rad poszczególnych miast stanowiących aglomerację². Ciekawym zagadnieniem staje się stosunek budowanej właśnie Kolei Metropolitalnej do rowerzystów. Osobny temat to przewóz rowerów statkami na Hel. Latem ścieżka rowerowa prowadząca Półwyspem Helskim z Pucka do Helu staje się prawdziwą rowerową autostradą. Cały

¹ Słowo rekreacja jest najczęściej używane na określenie aktywnego wypoczynku, kojarzonego zazwyczaj z aktywnością fizyczną podejmowaną w ramach czasu wolnego od pracy. Określenie to wywodzi się od łacińskiego słowa *recreo, recreare* – tłumaczonego jako „odnowić, ożywić, stwarzać na nowo, przywracać do stanu stworzenia, re – ponownie; *creo, creare* – stwarzać, kreować”, W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Świat Książki, Warszawa 2000, s. 428.

² Dodatek do Dziennika Bałtyckiego „Prestizowe inwestycje” 28.01.2013 Aleksandra Chomicka „Polskie waterfronty”.

czas są prowadzone prace przy budowie rowerowej via Baltica. Autor niniejszego artykułu miał przyjemność testowania tej trasy (cały czas w budowie) w okolicach Kołobrzegu. Istnieją zwyczajowe ścieżki rowerowe na obszarze Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Wyznaczono już tam także specjalnie oznakowane trasy rowerowe. Wiele dzieje się na terenie Kaszub. Miasta, miasteczka, ba wsie i sioła budują i oznaczają przebieg ścieżek rowerowych.



Rowery wjeżdżają „na samochodzie” do podziemnego parkingu hotelowego.

Jeżeli zajrzemy na łamy prasy Trójmiejskiej (głównie Dziennika Bałtyckiego) to zauważymy gorącą dyskusję wokół komunikacji na obszarze powstającego Młodego Miasta, oraz potężną akcję „Po drugie autostrada na Wiśle”. Tu pewna dygresja: bardzo podobała mi się wyważona wypowiedź arch. Pawła Włada Kowalskiego „Nowa Wałowa w genius loci Gdańska”³, niemniej zajmował się, podobnie jak wszyscy inni dyskutanci, komunikacją samochodową. Wszyscy chyba już zapomnieli, że po terenach stoczniowych zawsze jeździło się na rowerach (tych prywatnych i służbowych). Obecnie część tych obszarów zajmą parki, część zaś stanie się miejscem zamieszkania i pracy tysięcy ludzi. Jak mogą skorzystać z przestrzeni otaczającej Trójmiasto posługując się rowerem? Są w ścisłym centrum Gdańska, przynajmniej z jednej strony ograniczeni wodą.

1. Rowerowa rekreacja wokół Trójmiasta

We wszystkich tych dyskusjach zmarginalizowano zagadnienia komunikacji rowerowej, a w szczególności rekreacyjnej roli ścieżek rowerowych. W poprzednim numerze zajmowałem się komunikacją rowerową w mieście Gdańsku. Teraz chciałbym zainteresować czytelnika sprawami rekreacji rowerowej, oczywiście w regionie Trójmiasta. Specyfika miast nadmorskich, a w szczególności leżących nad Zatoką Gdańską polega na tym, że czasami rower warto przewieźć statkiem Białej Floty. Trójmiasto posiada ciekawe połączenia pomiędzy Gdańskiem, Gdynią, Sopotem,

³ Dziennik Bałtycki 26/27.01.2013 str. 7, tamże str. 6 Jacek Wierciński „Młode Miasto – temat do rozmów”.

a przede wszystkim istnieje połączenie z Helem⁴. Genialne (z punktu widzenia rekreacji rowerowej) są tereny Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Fantastycznie zapowiada się ścieżka rowerowa Wejherowo – Krokowa. Właściciele dworców i pałaców północnych Kaszub wydali przewodnik „Rowerem na szlaku dworców i pałaców północnych Kaszub”⁵. Autor miał okazję (całkiem niedawno, bo w czerwcu 2013 r.) testować trasy rowerowe wokół Prusewa. Bazą wypadową był Dwór „Sześć Dębów” w Prusewie⁶. Pedalowaliśmy z kolegą do Starbienina, gdzie mieści się Kaszubski Uniwersytet Ludowy⁷. Zachwyciła nas przerwa na kawę w Bychowie, gdzie wokół Dworu w Bychowie rozpościera się wspaniałe założenie parkowe (konie, małe zoo dla dzieci i wiele innych atrakcji)⁸. Przy innych okazjach odwiedzałem Krokową⁹, wspaniały zamek Jana III Sobieskiego w Rzucewie¹⁰, czy Pałac Below Sławutówko, lub Pałac w Sasinie¹¹. Rowerem zwiedzałem okolice Białych Błot I i II, za każdym razem obserwując ogromne zmiany (zawsze na lepsze) dotyczące rekreacji rowerowej. Chyba najistotniejsza dotyczyła powstawania wypożyczalni rowerów. Jest już standardem, że hotele położone w malowniczych krajobrazach oferują gościom rowery na godziny. Często także serwis rowerowy, a prawie zawsze stojaki dla rowerów. Czasami są na ten cel przeznaczane szopy, lub stare zabudowania gospodarcze i wtedy należy pamiętać o osłonięciu przynajmniej siodełka, bo jaskółki ... robią nie tylko na drutach. Prawdziwą zmorą są jednak stare gumy do żucia. Ich usunięcie z opon, czy podeszwy jest wyjątkowo trudne.



*Dwór „Sześć dębów”, Prusewo.*¹²

Właściwie wszędzie tworzone są ścieżki rowerowe (na razie jednak dosyć fragmentarycznie), jeszcze nie stanowiące spójnego systemu komunikacyjnego, ale skala robót jest imponująca. Nikogo nie dziwią stojaki rowerowe przed lokalnymi

⁴ Niestety przewiezienie roweru na Hel statkiem jest w sezonie letnim praktycznie niemożliwe. Pozostaje kolej.

⁵ www.dworypomorza.pl, www.pomeraniapalace.eu, www.ziemiawejherowska.eu.

⁶ www.prusewo.pl.

⁷ www.starbienino.pl, www.kfhs.com.pl.

⁸ www.bychowo.com.pl.

⁹ www.zamekkrokowa.pl.

¹⁰ www.zameksobieski.pl.

¹¹ www.palacsasino.afr.pl.

¹² Wszystkie zdjęcia wykonane przez autora.

sklepikami, pojawiają się wypożyczalnie rowerów i małe punkty serwisowe na nowych osiedlach, na starym mieście, wszędzie tam gdzie są większe skupiska ludzi. Wypoczynek, czynny wypoczynek, zarówno ten cotygodniowy (sobotnio-niedzielny), jak i dłuższe wyprawy rowerowe nie stanowią już problemu. Widok samochodów z bagażnikami rowerowymi na dachu, czy z tyłu samochodu (mocowanymi na klapie bagażnika, bądź na haku holowniczym) nie jest czymś niezwykłym. Na razie samochody kempingowe z rowerami to głównie pojazdy na zagranicznych rejestracjach, ale jeszcze chwila i Polacy zaczną podróżować po kraju swoim domkiem na kółkach, gdzie rower stanowi doskonałe uzupełnienie tej formy zwiedzania.

2. Rower w koegzystencji z koleją

Ogromne znaczenie dla rekreacji rowerowej ma kolej. Łatwe przewożenie roweru z zatłoczonych centrów miast (a dworce kolejowe zwykle zlokalizowane są w samym sercu miasta) w miejsca zielone i do rekreacji stworzone oznacza możliwość masowego korzystania z natury. Największym bowiem problemem rowerzysty jest bezpieczne wydostanie się z miasta. Jest to szczególnie trudne dla rodzin z małymi dziećmi, jeszcze niedoświadczonymi rowerzystami. Nawet różnego rodzaju przyczepki rowerowe, czy trójkołowce nie zapewniają odpowiedniego bezpieczeństwa małym amatorom „dwóch kółek”.

Rower stał się już „pojazdem Nowej Ery, pojazdem biednych i bogatych” – jak głosiło jedno z haseł programu „W kierunku ekorozwoju”. Programu Wspólnoty Europejskiej (wówczas EWG) zatwierdzonego w 1992 r. Jednak by stał się środkiem umożliwiającym rekreację powinien znaleźć się wśród zieleni, w naturalnym krajobrazie lub na wodzie. W tym ostatnim przypadku będziemy mieli do czynienia z rowerem wodnym, dosyć popularnym na jeziorach Kaszubskiego Parku Krajobrazowego. W mieście jest dosyć trudno znaleźć miejsca sprzyjające kontaktowi z przyrodą i relaksowi połączonemu z umiarkowanym wysiłkiem fizycznym. Pozostaje zatem „wypad za miasto”. Jeżeli myślimy o rowerze najczęściej mocujemy rowerowy bagażnik na dachu samochodu. Jednak zdecydowanie przyjemniej jest podjechać do najbliższej stacji kolei na rowerze, wsiąść do wagonu (do specjalnie oznaczonego przedziału) i wsiąść już na małej lokalnej stacyjce wśród pól i lasów. Jest to stosunkowo proste w Danii, Holandii, czy w Niemczech. Nikogo nie dziwią gromady rowerzystów korzystające z Berlińskiego metra.¹³ Kolej jest doskonałym i wygodnym „przewoźnikiem” dla roweru i rowerzysty.

¹³ U-bahn i S-bahn (odpowiednio metro i szybka kolej miejska) mają doskonale oznaczone przedziały dla rowerzystów.



Rowery przy przystanku metra w Rotterdamie.

Jednak Szybka Kolej Miejska (SKM) ma cały czas kłopoty by wydzielić i odpowiednio oznakować przedziały przeznaczone dla „dwóch kółek”. Są również kłopoty ze specjalnymi biletami dla roweru (kolejowymi i na statki „białej floty”). Dotychczas specyfika Trójmiasta jako linearnego układu urbanistycznego sprawiała, że amatorów przewożenia roweru SKM-ką było stosunkowo niewiele. Obecnie dla ciągle rozbudowujących się osiedli satelitarnych Kolej Metropolitalna (połączona z SKM) będzie idealnym przewoźnikiem mieszkańców i ich wspaniałych rowerów na weekendowe „zielone” wycieczki. Jeżeli wyobrazimy sobie, że powstające „jak grzyby po deszczu” wypożyczalnie rowerów będą działały na stacjach kolejowych to mamy sytuację jak w wymienianych wcześniej rajach rowerowych. Oczywiście płaskie tereny Holandii, Danii, czy Północnych Niemiec są dosłownie pokryte doskonale oznakowanymi krajobrazowymi trasami rowerowymi, ale w Polsce też wiele już zrobiono dla turystyki rowerowej. Dzieje się wiele i wszystko wskazuje na to, że coraz liczniejsze i bardziej rozległe tereny rekreacji pozamiejskiej będą dostępne dla rowerzystów.



Goście hotelu Skandic zwiedzają Gdańsk z rowerami.

3. Pomorskie trasy rowerowe

Województwo Pomorskie to przede „Szwajcaria Kaszubska”. Ta kraina jezior i lasów pokrywających wzgorza morenowe jest idealnym terenem dla turystyki pieszej, biegów, sportów konnych, a nawet narciarstwa. Co prawda zima bywa różna, niemniej istnieje kilka orczykowych wyciągów narciarskich i w sezonie jest przy nich tłoczno. Powstało już kilka tras rowerowych. Tworzą się nowe, można już

z łatwością kupić mapy tych tras, jednak w dalszym ciągu problemem jest wydostanie się z miasta. Stworzenie z lokalnych dworców PKP punktów węzłowych dla różnych form rekreacji (w tym rekreacji rowerowej) na pewno ułatwiłoby korzystanie z piękna naszego regionu.

Warto wspomnieć o edukacyjnej roli tras rowerowych. Pisałem już o rowerowym szlaku dworów i pałaców północnych Kaszub. Warto uzmysłwić sobie gdzie istniały Prusy i jak nagle zakończyło to państwo swoją egzystencję. Doskonałym przykładem edukacyjnej trasy rowerowej jest ścieżka poprowadzona na Żuławach. Obok piękna krajobrazu możemy zobaczyć domy podcieniowe, stare kościoły (np. menonitów), ale również budowle inżynierskie (mosty, śluzy i przepompownie regulujące poziom wody w kanałach depresji żuławskiej). Powstały przystanie wodne głównie dla jachtów i kajaków, jednak można sobie wyobrazić rowery wodne i barki korzystające z sieci kanałów tego regionu. W ubiegłych stuleciach doskonale funkcjonował transport barkami z terenu Żuław do Holandii. Gdyby zyskała na popularności turystyczna forma podróżowania barkami, to należy pamiętać, że rower jest wykorzystywany w takiej formie turystyki np. we Francji i Holandii. W Niemczech są oferowane barki (do wynajęcia), a na ich pokładach niemal zawsze są przygotowane rowery dla podróżujących barką. Podobnie jak w przypadku kampera¹⁴ rower ułatwia zwiedzanie okolicy, w której zacumowała barka. Ważne by rowerzyści pamiętali o innych użytkownikach przestrzeni. Szczególnie o pieszych. Jest to istotne m.in. na obszarze Nadmorskiego Parku Krajobrazowego (obejmuje Półwysep Helski i pas nadmorski aż do Karwi). Latem plażowicze rządzą i trzeba to uszanować, np. prowadząc rower na szczególnie zatłoczonych odcinkach, nawet tras rowerowych. Ogólna ogłada i kultura jest coraz bardziej potrzebna nie tylko rowerzystom, ale również innym użytkownikom dróg, jezdni i ścieżek rowerowych. Dyskusje pomiędzy jadącymi na hulajnogach, używających wrotek, czy rowerzystami czasami są dosyć gorące. Żadne rozwiązania techniczne nie zastąpią kultury poruszania się w przestrzeni wspólnej. A tej warto się uczyć i uczyć innych, ale z zachowaniem szczególnego szacunku dla osoby nauczanej, bądź pouczanej. Tu pewien przytyk do straży miejskiej, która czasami porusza się na rowerach, bądź skuterach. Chyba jednak potrzebuje ona szkoleń prowadzonych obecnie w Urzędzie Miejskim, a dotyczących dobrych zasad obsługi Klienta. Myślę, że potrzebna jest empatia, a nie rozliczanie się z nałożonych mandatów. A pouczenie powinno być traktowane na równi z mandatem przy ocenianiu skuteczności strażników miejskich.

4. Turystyka rowerowa

Naukowcy zajmujący się tzw. „chorobami cywilizacyjnymi” uważają, że ruch, aktywność fizyczna i wytrenowanie zwiększają odporność organizmu na działanie szkodliwych substancji. Wszyscy zgodnie podkreślają pozytywny wpływ, jaki ma aktywność ruchowa na stan zdrowia i samopoczucie człowieka. Szczególne znaczenie ma to dla mieszkańców dużych miast. Obecnie wyjątkową popularnością cieszy się bieganie, niemniej rower też zdobył już spore uznanie naszego społeczeństwa

¹⁴ Samochód kempingowy

jako środek pozwalający na aktywność fizyczną w mieście. Nie chciałbym zajmować się tutaj grupowymi wycieczkami rowerowymi odbywanymi na długich dystansach i trwającymi wiele dni. Chociaż jest to najbardziej turystyczna z rekreacji rowerowych. Pozwolę sobie ograniczyć rozważania do maksymalnie kilkudniowych wypadów za miasto.

Bardzo popularne stało się używanie roweru w soboty lub niedziele, rodzinnie i w celach głównie rekreacyjnych. Taka weekendowa turystyka oznacza zwykle dojechanie samochodem (z rowerami na dachu) do jakiegoś ciekawego miejsca i zwykle kilkugodzinną przejażdżkę bicyklami spacerowym tempem po okolicy w której zostawiliśmy nasze auto. Przykładem jest trasa rowerowa Poznań – Pobiedziska. Prowadzi ona przez malownicze tereny wzdłuż doliny Cybiny. Powstała w 1994 r. staraniem Wydz. Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, przy współpracy władz samorządowych Pobiedzisk, Swarzędza i Poznania. W Poznaniu przy jez. Maltańskim istnieje wypożyczalnia rowerów, istnieje także możliwość zorganizowania wycieczki z przewodnikiem. Zagospodarowanie terenów wokół tego jeziora pokazuje jak można pogodzić wiele sprzecznych interesów. Centrum Handlowe „Malta” sąsiaduje z zespołem biurowców i mieszkaniówką, a jest połączone ścieżką rowerową z przystanią wodną i pokrytą igielitem (całoroczną) trasą narciarską. Jest to doskonały przykład „punktu węzłowego” dobrze organizującego komunikację rowerową. Zarówno tą codzienną, jak i rekreacyjną, czy turystyczną. Innymi punktami tego typu mogą być dworce kolejowe, duże parkingi samochodowe organizowane w systemie P&R¹⁵, parkingi dużych centrów handlowych zlokalizowanych na obrzeżach miast, czy jakieś znane skwery, place lub rynki. Mówimy tu o turystyce rowerowej. Dla komunikacji rowerowej w obszarach zurbanizowanych takimi „punktami węzłowymi” są częściej szkoły, uniwersytety, czy centra sportowe¹⁶. Najczęściej (zresztą w obu przypadkach) tę rolę doskonale spełniają dworce kolejowe, rzadziej autobusowe, czy lotnicze. Tu docho-dzimy do specyfiki trójmiejskiej turystyki rowerowej, a mianowicie transportu roweru wodą. Problem jest istotny bo dotyczy promów, statków „białej floty” oraz tramwaju wodnego. Ten ostatni miał udostępnić kanały Gdańska (głównie portu i stoczni) rzeszom turystów i mieszkańcom. Niestety nie funkcjonuje. Pozostały przystanki. A był to jedyny rodzaj transportu wodnego, na który łatwo można było załadować rower. Na stylizowane pirackie żaglowce jak „Czarna Perła” nie uda się nam zabrać nawet składaka. Jednak, by rodzinna wycieczka rowerowa była przy-jemna, konieczne jest, by wszyscy jej uczestnicy umieli jeździć na rowerze, także czasami na rowerze dla najmłodszych. Być może dla wielu zagadnienia związane z rowerkiem dziecinnym są dziecinnie proste. Nic bardziej mylnego. Jednym z po-ważniejszych zagadnień jest bezpieczeństwo. Wożenie dzieci na „dorosłym” rowe-rze jest tutaj osobnym zagadnieniem. Nie rozważam również konieczności zapew-nienia szybkiej reanimacji Babciom lub Dziadkom pędzącym za szalejącymi na ścieżkach rowerowych wnuczętami.

¹⁵ P&R skrót dla Park and Ride. Węzły przesiadkowe do komunikacji miejskiej. Zaparkuj (samochód) i jedź (tu: rowerem lub komunikacją miejską).

¹⁶ Szerzej autor pisał o tym w poprzednim artykule.

Chciałbym jedynie uzmysłowić wszystkim, że placyki służące do nauki jazdy na rowerze są konieczne praktycznie przy każdej szkole podstawowej, a może nawet przy większości przedszkoli. Wspólne jeżdżenie na rowerze jest możliwe gdy latorośle złapały już równowagę, potrafią skręcać i hamować, ale także znają podstawowe zasady poruszania się rowerem przynajmniej na ścieżce rowerowej. Zmiana trybów przerzutki przestała być już problemem, również dzwonienie na pieszych i innych rowerzystów, sygnalizacja zamiaru skrętu itd. itp. są już opanowane... Dopiero wtedy frajdą jest wspólna rodzinna wycieczka na rowerach. Trzeba jednak wydostać się z miasta, by ominąć ruch uliczny. Przejeżdżający TIR potrafi „zdmuchnąć” dużego mężczyznę, rowerzystę ze ścieżki rowerowej (wiem to z własnego dosyć bolesnego doświadczenia). Wyściem jest bagażnik rowerowy i wspólna wyprawa w ustronne miejsce, gdzie będziemy mogli w miarę bezpiecznie nauczać najmłodszych adeptów kolarstwa tej szlachetnej umiejętności. Umiejętności, która bardzo ułatwia życie w coraz bardziej zatłoczonym mieście. Jednak szlify pozwalające na samodzielną jazdę np. do szkoły dawało dopiero „miasteczko rowerowe”, a potwierdzała je karta rowerowa. Naprawdę nie było absurdem przeprowadzanie egzaminów na rowerowe „prawo jazdy”, podobnie jak miała, wg mnie, sens karta pływacka i tzw. „żółty czepek”.



Wielopiętrowy parking rowerowy przy dworcu i przystani w Rotterdamie.

5. Wypożyczanie rowerów

W Trójmieście powstają wypożyczalnie rowerów, a rower miejski nie jest odległą przyszłością. Wmurowano już sporo stanowisk dla rowerów. Dla mnie dosyć problematycznie rozwiązanych technicznie, ale na pewno bardzo pięknie wpisujących się w krajobraz starówki Gdańska. Namawiam na testowanie tych urządzeń i nadsyłanie komentarzy do miasta. Coraz więcej „estetyzacji”, a nieco mniej funkcjonalności i przemyślanych decyzji technicznych. Mimo wszystko takim ideom można jedynie przyklasnąć. Chciałbym niejako przy okazji roweru miejskiego przypomnieć ideę „składaka”. Obecnie jako wzór roweru miejskiego podawany jest zazwyczaj tzw. „holender”. Praktycznie solidna „damka” z siodełkiem żelowym, koszykiem na kierownicy, hamulcem przy dynamie i prostą przekładnią umieszczoną w piaście koła. Co pewien czas powraca jednak idea roweru składanego, tak by można go było przenosić, czy bez problemu transportować w bagażniku małego samochodu, w zatłoczonej SKM, czy KM. Było wiele idei

„składaka”¹⁷ i powstają ciągle nowe¹⁸. Niektóre firmy samochodowe jak Mercedes, BMW, czy Renault oferują rowery składane dopasowane do wymiarów bagażnika samochodów przez nie produkowanych. Specjalnymi wariacjami na ten temat są rowery elektryczne, trójkołowe pojazdy elektryczne, a czymś co spełnia tą ideę, ale jest czymś zupełnie innym jest seagway¹⁹. Wypożyczalnie rowerów, czy ww. pojazdów w hotelach (szczególnie typu „resort & spa”) to w Polsce już standard. Uważam, że na stacjach kolejowych (tych w centrach miast, stacjach przesiadkowych, czy stanowiących punkt węzłowy dla tras rowerowych) takie wypożyczalnie powinny pojawić się jak najszybciej. Może kolej podreperuje swój budżet organizując takie punkty zamiast likwidować i sprzedawać dworce, czy budynki nastawni.²⁰ Jak pisze p. Jacek Wierciński w Dzienniku Bałtyckim (z 29.10.2013 r. na str. 8) Aglomeracja Trójmiejska chce wydać na rowery 300 mln. zł. To i dużo i mało zarazem. Dużo – bo suma nie obejmuje uruchomienia roweru miejskiego, a mało, bo potrzebujemy (jak szacuje gdański oficer rowerowy i szef referatu mobilności aktywnej Urzędu Miejskiego w Gdańsku) 104 km tras rowerowych łączących główne ośrodki Aglomeracji.

Zakończenie

Mam nadzieję, że wiele gmin i małych ośrodków miejskich znajdzie jakieś pieniądze i uzna za celowe i sensowne wydanie ich na rekreacyjne ścieżki rowerowe, tak jak to zdarzyło się w okolicach Charzykowa k/Chojnic, Dźwirzyna k/Kołobrzegu, czy w Pruszczu Gdańskim.

Streszczenie

Tym razem autor zajął się rekreacją i turystyką rowerową. Obecnie na terenie Kaszub, Kociewia i Żuław, właściwie na obszarze całego woj. Pomorskiego są tworzone trasy rowerowe tego typu. Wykorzystanie tych ścieżek rowerowych będzie optymalne jeżeli rower będzie łatwo przewożony koleją, a dworce kolejowe staną się „punktami węzłowymi” dla turystyki (nie tylko rowerowej). Sobotnio-niedzielne rodzinne wycieczki rowerowe są już w Polsce zjawiskiem kulturowym. Warto więc korzystać z doświadczeń krajów takich jak Dania, Holandia, czy Niemcy i w podobny sposób organizować szeroko rozumianą turystykę rowerową. Wypożyczalnie rowerów na dworcach są jednym z wielu przykładów.

Summary

This time author took up the cyclist's recreation and tourism. Currently in the Kashubia, Kociewie and Żuławy, actually, throughout the Pomeranian province are created bicycle roads. The use of these paths will be optimal if the bike will be

¹⁷ Mało kto pamięta jeszcze rower składany firmy Romet o nazwie Karat, czy Wigry.

¹⁸ Patrz np. oferta amerykańskiej firmy Dahon. www.dahon.pl

¹⁹ Seagway – dwuśladowy, dwukołowy, jednoosobowy pojazd elektryczny, zasilany z wbudowanych akumulatorów, kontrolowany przez komputer pokładowy. www.seagway.com.pl

²⁰ W centrum Poznania w dawnej nastawni działa bardzo ciekawie zaprojektowana restauracja. Kilka małych dworców zamieniło się w kina, czy klubo-kawiarnie nowej generacji, niemniej kolej „uzyskała rybki, a nie dostała wędkę”.

easily transported by rail, and train stations become "connecting points" for tourism (not only cycling recreation). The week-end family bike tours are already cultural phenomenon in Poland. So let's learn from the experience of countries such as Denmark, the Netherlands and Germany, and in a similar way organize (widely conceived) cycling tourism. Bike rentals at train stations are one of many examples.

Bibliografia

1. Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Świat Książki, Warszawa 2000.
2. Praca zbiorowa, *Rowerem na Szlaku Dworów i Pałaców Północnych Kaszub*, EKO KAPIO Wejherowo – Gdańsk 2010.
3. Praca zbiorowa, *Przewodnik rowerowy Polska*, GeoCenter Warszawa 1995.
4. Urszula Zwolińska, Piotr Sawka, Miłosz Kędracki, Piotr Woźniak, *Okolice Trójmiasta na rowerze*, Wydawnictwo Pascal 2004.
5. Jensen N., Larsen J.E., *Cycling in Denmark – from the past into the future, Road Directorate Ministry of Transport, 4th Department Municipality of Copenhagen, Copenhagen 1989, ISBN: 87 7491 305 0.*
6. Łecki Wł., *Rowerem na Szlaku Piastowskim*, Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej Oddział w Poznaniu, Poznań 1989.

Informacje o autorze:
dr inż. arch. Jacek Sołtysiak,
Pracownia Projektowa Arkon Studio,
jaceks@arkonstudio.com.pl